

Madajczyk, Piotr

"Die Romänisierung der Bukowina. Die Durchsetzung des nationalstaatlichen Anspruchs Großrumäniens 1918-1944", Mariana Hausleitner, München 2001 : [recenzja]

Dzieje Najnowsze 35/4, 179-182

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE

ry ze strony MWRIOP, co można tłumaczyć niechęcią władz sanacyjnych wobec osób bliskich Narodowej Demokracji. Autor jednak nie wie, że głównie kard. Hlond przeszkodził w pójściu ks. Kowalskiego do Lwowa, chciał go bowiem mianować rektorem seminarium poznańskiego, co też nastąpiło (zob. ks. Józef Pacyna, *Wspomnienie o ks. biskupie Kazimierzu Józefie Kowalskim*, Studia Gnesnensia, 1.1, Gniezno 1975, s. 11). Nas. 143-150 przedstawił Autor kwestię żydowską na UJK, wbrew obiegowym opiniom słusznie podkreślając negatywne w stosunku do getta ławkowego i przykrości sprawianych Żydom studentom stanowisko większości profesorów, w tym także z Wydziału Teologicznego. Interpretacja *nummerus clausus* wyłącznie jako szykany wobec żydowskich studentów nie wydaje się słuszna. Tutaj trzeba bez uprzedzeń przyjrzeć się sytuacji Żydów w Polsce międzywojennej. Cytuje on wprawdzie książkę Samuela Bronsztejna (*Ludność żydowska w Polsce międzywojennej. Studium statystyczne*, Wrocław 1963), pominał jednak inną literaturę na ten temat, w tym także studium niżej podpisanego (*Żydzi w społeczeństwie Polski międzywojennej, w: Polska dwudziestego wieku. Kościół—Naród—Mniejszości*, Lublin 1998, s. 67-102), uwzględniające najważniejszą literaturę dotyczącą tej kwestii, a także ujmujące problem Żydów w Polsce od strony ich miejsca w kontekście całego społeczeństwa.

Do drobnych potknięć należą małe niedokładności, jak: archidiecezja gnieźnieńsko-poznańska, zamiast gnieźnieńska i poznańska (s. 104 i sporadycznie gdzie indziej); kilkakrotnie użył też tytułu dr hab., którego w czasie międzywojennym nie było, zresztą na s. 466 sam stwierdza, że po habilitacji przysługiwał wówczas tytuł docenta, co się zgadza. Nie przygotowywano też ani wówczas, ani później pracy habilitacyjnej pod niczym kierunkiem, choć Autor twierdzi tak w stosunku do księży Likowskiego i Józefa Umińskiego, rzekomo piszących swe dysertacje pod kierunkiem ks. Mieczysława Tamawskiego. Ks. Marian Rechowicz kierował Katedrą Historii Kościoła w Średniowieczu na KUL, dziejami teologii zajmował się swoją drogą, ale katedry tego kierunku w czasie, o którym Autor pisze, jeszcze nie było (s. 568).

Podsumowując powyższe uwagi, trzeba zauważyć bardzo charakterystyczną cechę recenzowanej książki. Jest ona kompendium, do którego można zaglądać, ilekroć przyjdzie zajmować się Lwowem międzywojennym, czy to od strony jego oblicza kulturalnego, czy też potencjału naukowego. Ks. Wołczański bowiem, pisząc o Wydziale Teologicznym, nie traci z oczu jego powiązań z ludźmi i instytucjami. Książka jest obarczona wielką erudycją i można by mieć o to pretensję, bo trudno sobie jej treść przyswoić. Jest ona jednak wręcz nieodzowna dla zrozumienia wielu ważnych fragmentów życia lwowskiego, pozornie może nie mającego nic wspólnego z uniwersytetem i jego środowiskiem. Po prostu uczelnia zaznacza tu swą obecność. To jest odczuwalne na każdej niemal kartce monografii tu omawianej. Będzie ona służyć z pewnością jako ważne kompendium wiedzy o Lwowie.

Zygmunt Zieliński
Lublin

Hausleitner Mariana, *Die Rumanisierung der Bukowina. Die Durchsetzung des nationalstaatlichen Anspruchs Großrumaniens 1918-1944*, Munchen 2001, Oldenbourg Verlag, ss. 497

Rumunia w kształcie nadanym jej po I wojnie światowej była państwem bardzo ciekawym, gdyż do stosunkowo jednolitego pod względem etnicznym obszaru przedwojennego dodane zostały ziemie należące wcześniej do Austro-Węgier. Besarabia, Bukowina, Banat były to obszary zarówno o zupełnie odmiennej strukturze etnicznej, jak i o odmiennej historii i tradycji

życia politycznego. W Rumunii powstały w ten sposób liczne, zazwyczaj dobrze zorganizowane i samoświadome, a tym samym nie poddające się asymilacji mniejszości narodowe: węgierska, niemiecka, żydowska i ukraińska (o mniejszych nie wspominając).

Celem niniejszej recenzji nie jest omawianie problematyki narodowościowej w Rumunii, jako że istnieją uznane opracowania w tej dziedzinie¹, a w Polsce są specjaliści, którzy głębiej niż autor tej recenzji zgłębili historię rumuńską. Chciałbym zająć się tutaj jedynie pewnym aspektem książki Mariany Hausleitner, mającym charakter bardziej uniwersalny w badaniach nad najnowszą historią Europy Środkowo-Wschodniej Południowej. Aspekt ten dotyczy relacji między tworzeniem się państwa narodowego a procesami modernizacyjnymi. Książka ta wydana została w ramach serii „Sudsteuropäische Arbeiten” i opiera się na archiwaliach przechowywanych w Bukareszcie i Czerniowcach. Z tego względu zawiera także wiele ciekawych informacji o wieloetnicznym regionie Bukowiny, zamieszkałym w pewnym stopniu (około 5%) także przez grupę ludności narodowości polskiej.

Wydaje się, że w polskiej tradycji dominuje postrzeganie rozpadu Austro-Węgier z perspektywy odbudowy państwa polskiego, a przecież polska ideologia narodowa z jej falującym, ale stabilnym dążeniem do odbudowy własnej państwowości nie była w ramach Austro-Węgier typowa. Marek Waldenberg należy raczej do mniejszości, gdy przypominając 1914 r. pisze, że „wśród narodów zależnych wybuch wojny nie spowodował nasilenia niechęci wobec państwa i tendencji separatystycznych. Przeciwnie, aczkolwiek nie sposób stwierdzić, jakie i w jakim stopniu rozpowszechnione były uczucia w poszczególnych społeczeństwach narodowych, nie brak jednak licznych świadectw solidaryzowania się z państwem, lojalności wobec niego”². Autor ten wskazuje, że istnieje tendencja do postrzegania powstawania państw narodowych — mających konkretne uwarunkowania w ówczesnej sytuacji politycznej — które nie musiałyby powstać w innej konstelacji historycznej — jako nieuniknionego zwieńczenia historycznego procesu. Nadaje to procesowi powstawania państw narodowych charakter sam w sobie modernizacyjny, w którym przestarzałe struktury społeczne i polityczne zastąpione zostają przez inne, bardziej odpowiadające wymaganiom współczesności. Trend do postrzegania państw narodowych jako zwieńczenia dokonujących się procesów modernizacyjnych widoczny był także wśród badaczy zajmujących się problematyką ideologii narodowych i powstawania narodów.

Nie jest to perspektywa podzielana przez tych historyków, którzy wskazują, że aczkolwiek na obszarze Austro-Węgier dokonywały się, częściowo (Czechy, Słowenia) znacznie szybsze niż na ziemiach polskich, procesy modernizacji społecznej i gospodarczej, to nie osiągnęły one stopnia, na którym konflikty między różnymi grupami narodowościowymi przekładałyby się na dążenie do utworzenia własnej państwowości. Czechy i Morawy bardzo dobrze prosperowały jako gospodarcze zaplecze Austro-Węgier i nie istniały tam liczące się plany utworzenia własnego państwa. Dążenia takie nie odgrywały do czasu I wojny większej roli ani w wysoko uprzemysłowanej Słowenii, ani wśród Serbów i Chorwatów. Wśród południowych Słowian tendencja szła w stronę zwiększania autonomii w ramach monarchii habsburskiej. Także rozrzucone grupy ludności niemieckiej nie utworzyły jednolitej struktury, znanej nam z XX w. mniejszości narodowej, ale były raczej zintegrowane z regionami zamieszkania. W tej perspektywie Austro-Węgry nie były „więzieniem narodów”, ale skomplikowaną strukturą integrowaną przez gęstą sieć powiązań (historia, tradycja, ekonomia, kultura, elity, regionalne powiązania ponad-

¹ E. Illyes, *National Minorities in Romania: Change in Transylvania*, Colorado 1982.

² M. Waldenberg, *Narody zależne i mniejszości narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej. Dzieje konfliktów i idei*, Warszawa 2000, s. 318; *Bemerkungen zum Nationalismus in Polen und Ostmitteleuropa*, w: *Nation, Ethnizität und Staat in Ostmitteleuropa*, Wien-Köln-Weimar 1996, s. 77-87.

RECENZJE

narodowe) ograniczających siłę ruchów narodowych. Rozpad Austro-Węgier nie był dlatego nieuniknioną konsekwencją procesów modernizacyjnych dokonujących się w tym państwie, ale raczej następstwem błędu politycznego, czyli zaangażowania się w wojnę przy braku „of a political and strategic goal which would have an effect on the masses”³.

M. Hausleitner podjęła próbę sformułowania odpowiedzi na pytanie, czy w odniesieniu do konkretnego regionu, jakim była Bukowina, przyłączenie do Rumunii oznaczało modernizację czy regres. Czy nadawanie narodowych rumuńskich form nie zastąpiło modernizacji? Czy rumuńska ideologia narodowa okresu międzywojennego nie była obronną reakcją na dokonujące się nierównomiernie procesy modernizacji i związane z nimi, szczególnie silne wśród ludności rumuńskiej, poczucie wyobcowania? Są to pytania na tyle istotne, że książka warta jest uwagi mimo innych słabości — zaliczyłbym do nich przede wszystkim jednostronne dostrzeganie źródła postaw politycznych w warunkach społecznych, niedostrzeganie strukturalnych uwarunkowań konfliktu między wieloetnicznym regionem a państwem narodowym, pominięcie problemu, na ile omawiane zmiany wynikały z uwarunkowań rumuńskich, a na ile z ogólnoeuropejskich (np. powszechna radykalizacja), oraz brak klarownego zdefiniowania używanych terminów (modernizacja, wieloetniczność).

Bukowina była w ramach Austro-Węgier skomplikowaną strukturą społeczno-polityczno-narodowościową, w której dzięki rozbudowanym i wspieranym przez władze organizjom mniejszości oraz przez skomplikowany system wyborczy utrzymywany był stan równowagi. Hausleitner uważa, że zasadniczo w strukturze tej nie nastąpiła po 1918 r. modernizacja w różnych dziedzinach życia społecznego, politycznego i gospodarczego, ale wręcz przeciwnie — mówić trzeba o dokonującym się regresie. Hasło unarodowienia państwa i jego maksymalnego poszerzenia terytorialnego zastąpiło modernizację i zwiększenie efektywności jego struktur.

Po 1918 r. głównym celem władz rumuńskich była likwidacja wieloetnicznego charakteru społeczności zamieszkującej Bukowinę i dążenie do likwidacji mniejszości narodowych. Starania te przybrały na koniec (1940 r.) formę propozycji wymiany ludności i działań mających za cel jednostronne wysiedlenie Żydów (s. 20). Przy obsadzaniu stanowisk zrezygnowano z kryterium fachowości na rzecz narodowości, uruchomiono administracyjne represje i naciski w celu ograniczenia nierumuńskiego szkolnictwa. Według Hausleitner, także w dziedzinie gospodarki (s. 215) jej unarodowienie było celem ważniejszym niż dążenie do modernizacji, a przejęcie na początku lat 40. majątku żydowskiego bez dysponowania przygotowanymi do jej zarządzania kadrami przyspieszyło gospodarczy upadek państwa (s. 454). Władze rumuńskie nie starały się o wykorzystanie potencjału, jaki mogły stanowić osoby należące do mniejszości narodowych, ale uważały za swoje zadanie osłabienie ich pozycji, co było tym trudniejsze, że szczególnie wspomniane mniejszości niemiecka, węgierska i żydowska dysponowały silnym zapleczem gospodarczym, kulturalnym i społecznym.

Władze rumuńskie ograniczyły lub wręcz rozbiły struktury odpowiadające wielonarodowościowemu charakterowi Bukowiny, aby zastąpić je rumuńskimi (s. 19), nastąpiła likwidacja wszelkich form niezależnego organizowania się społeczeństwa. Zorganizowani od dawna w związkach zawodowych i przyzwyczajeni do walki o swoje prawa robotnicy skonfrontowani

³ G. Schodl, *Nationsbildung und Minderheitsexistenz: Vergleichende Beobachtungen zur politisch-gesellschaftlichen Modernisierung im östlichen Europa*, w: E. Hosch, G. Seewann, *Aspekte ethnischer Identität, Ergebnisse des Forschungsprojekts „Deutschen und Magyaren als nationale Minderheiten im Donauraum“*, München 1991, s. 85-120; Richard G. Plaschka, *Nationalismus, Staatsgewalt, Widerstand. Aspekte nationaler und sozialer Entwicklung in Ostmittel- und Südosteuropa*, München 1985, s. 205-207, 270.

zostali z państwem, które represjami łamało nawet pokojowe protesty. Władze rumuńskie dążyły także do rozbicia niezależnej od nich struktury samorządowych ubezpieczeń robotniczych (s. 133). Zniszczone zostały podstawy, na których opiera się państwo prawa, jakim były przy wszystkich swych słabościach Austro-Węgry. System wyborczy w Rumunii był znacznie mniejdemokratyczny, wykorzystywano w polityce „stan wyjątkowy” i cenzurę, ograniczano prawa obywatelskie, samowolnie rozwiązywano niewygodne organizacje (s. 139 i n.). Podczas sądenia nacjonalistów rumuńskich zrezygnowano z zasad niezależnego sądownictwa (s. 167), nastąpiło także upartyjnienie administracji państwowej.

W Rumunii nie stworzono mechanizmów rozwiązywania konfliktów społecznych i politycznych, co wpłynęło nie tylko na bieżącą działalność polityczną, ale i długoterminowo na nowo ukształtowało kulturę polityczną. Hausleitner podkreśla, że w stworzonych warunkach niemożności realizacji postulatów poprzez demokratyczne procedury tracili wpływ umiarkowani działacze polityczni na rzecz polityków głoszących radykalne hasła. Widoczne jest to na przykładzie dokonujących się wówczas zmian generacyjnych: podczas gdy dwie generacje bukowińskich polityków ukształtowanych w Austro-Węgrzech (urodzeni około 1860 i około 1880 r.) nastawione były na pragmatyczne rozwiązywanie problemów, generacja ukształtowana po I wojnie światowej nastawiona była na siłowe realizowanie celów grup, które reprezentowali (s. 453-455).

W książce Hausleitner zawarte jest istotne pytanie o kryteria, według jakich oceniać winniśmy procesy narodowo- i państwowotwórcze we wschodniej i południowej Europie Środkowej, a także postulat nieutożsamiania realizacji celów narodowych z procesami modernizacyjnymi. Aczkolwiek Hausleitner badała tylko pewien niewielki region i w innych warunkach obydwa te procesy mogą być tożsame, to sformułowane w recenzowanej książce pytania stanowią ciekawe uzupełnienie także do polskich rozważań nad relacjami między zmianami struktury narodowościowej Polski w XX w. a przemianami państwa i społeczeństwa polskiego.

Piotr Madajczyk
Warszawa

Małgorzata Łapa, *Modernizacja państwa. Polska polityka gospodarcza 1926-1929*, Łódź 2002, Wydawnictwo „Ibidem”, ss. 332

Dość często w ostatnich latach na naszym rynku wydawniczym pojawiają się prace z zakresu dziejów gospodarczych okresu dwudziestolecia międzywojennego¹. To wyraźne zwiększenie zainteresowania zagadnieniami ekonomicznymi II RP wydaje się wynikać m.in. z przeobrażeń ustrojowych Polski po 1989 r., w których próby urynkwienia gospodarki odgrywają czołową rolę. W związku z tym pytania o funkcjonowanie poszczególnych mechanizmów rynkowych w gospodarce polskiej w okresach wcześniejszych, a więc głównie w dobie dwudziestolecia międzywojennego, są często ściśle powiązane z dążeniem do uzyskania wspólnie jaśniejszego

¹ Od 1990 r. ukazało się ponad 20 opracowań, stanowiących w większości samodzielne pozycje książkowe i poświęconych różnym aspektom polskiego życia gospodarczego tego okresu. Zob. m.in.: J. Gołębiowski, *COP. Dzieje industrializacji w rejonie bezpieczeństwa 1922-1939*, Kraków 2000; idem, *Przemysł wojenny w Polsce 1918-1939*, Kraków 1990; Z. Landau, *Bank Gospodarstwa Krajowego*, Warszawa 1998; W. Morawski, *Bankowość prywatna w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1996; M. Nowak, T. Włudyka, *Rynek kredytowy Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 1992.